

## WŁADYSŁAW GRABSKI A POŻYCZKI ZAGRANICZNE

19 grudnia 1923 r. premierem, a równocześnie ministrem skarbu został Władysław Grabski. Sytuacja finansowa kraju znajdowała się na pograniczu katastrofy. Marka z dnia na dzień, z godziny na godzinę traciła wartość. Rósł deficyt budżetu państwa. Na tym tle coraz ostrzej uzewnętrzniały się przeciwieństwa klasowe, dając znać o sobie w zbrojnych walkach proletariatu krakowskiego i tarnowskiego. Warstwy rządzące ogarnął niepokój. Doszło do ich świadomości, że jeżeli w najbliższym czasie nie doprowadzą do uporządkowania położenia finansowego kraju, to anarchia gospodarcza może spowodować przewrót społeczny. Sytuacja narzuciła więc konieczność natychmiastowego podjęcia naprawy skarbu. Znalazło to odbicie w Sejmie. Wszystkie polskie stronnictwa stojące na gruncie utrzymania gospodarki kapitalistycznej ogłosiły *Treuga Dei* w walkach pomiędzy sobą<sup>1</sup> i zgodziły się na powołanie rządu pozaparlamentarnego, którego głównym zadaniem byłaby naprawa skarbu i waluty. Kierownictwo tego gabinetu objął W. Grabski.

20 grudnia nowy premier stanął przed Sejmem. Nie tań, że sytuacja jest ciężka i groźna. „Doszliśmy... dziś do takiego stanu, że wszelki postęp w każdej dziedzinie staje się niemożliwy, jeżeli najpierw i to wkrótce nie uporamy się z trudnościami finansowymi, które nie tylko paraliżują wszelkie porywy do udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego, ale wytwarzają niebezpieczeństwo zarówno utrzymania pokoju wewnętrznego jak i stanu obronnego naszego kraju...”<sup>2</sup>.

Program Grabskiego przewidywał szybką likwidację deficytu budżetowego poprzez bardzo znaczne zwiększenie zwyczajnych i nadzwyczajnych dochodów państwa, zaciągnięcie zewnętrznych i wewnętrznych pożyczek państwowych oraz przeprowadzenie oszczędności po stronie dochodowej budżetu. Nie poprzestając na ogólnikach, rząd opracował konkretny plan zwiększenia dochodów i to plan, którego realizacja mogła dać wyniki już w najbliższej przyszłości<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Przem. posła S. Głabińskiego w dn. 11 VI 1924, Spraw. sten. z 127 pos. Sejmu, szp. 7.

<sup>2</sup> Exposé W. Grabskiego w dn. 20 XII 1923, Spraw. sten. z 89 pos. Sejmu, szp. 5.

<sup>3</sup> Literatura na temat założeń akcji sanacyjnej Grabskiego jest stosunkowo bogata. Por. np. W. Grabski, Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej, Warszawa 1927; J. Zdziechowski, Finanse Polski w latach 1924 i 1925, Warszawa 1925; K. Ostrowski, Polityka finansowa Polski przedwrześniowej, Warszawa 1953; J. Tomaszewski, Polityka stabilizacyjna W. Grabskiego 1923—1925, Najnowsze Dzieje Polski, t. I, s. 77—122.

W dziedzinie podatkowej Grabski zapowiedział przyspieszenie ściągnięcia uchwalonej przez Sejm w sierpniu 1923 r. nadzwyczajnej daniny majątkowej w wysokości miliarda złotych<sup>4</sup> oraz wykorzystanie przyjętej w dn. 6 grudnia 1923 ustawy o waloryzacji podatków<sup>5</sup>. Równocześnie zapowiedział walkę z deficytem kolei, który obok wydatków wojskowych stanowił główną przyczynę niedoborów budżetu.

Program Grabskiego wyraźnie nawiązywał do planu opracowanego w r. 1923, gdy Grabski był ministrem skarbu w rządzie Sikorskiego. Różnił się od niego w dwóch punktach — zapowiedzią skrócenia okresu przeprowadzenia reformy, mającej według założeń z 1923 r. trwać trzy lata i zwróceniem większej uwagi na przeprowadzenie reformy walutowej. Grabski uznał, że rzeczywista naprawa finansów w dużym stopniu zależeć będzie od dokonania przełomu w psychice społeczeństwa, zrażonego już bezpowrotnie do marki polskiej wielu nieudanymi próbami stabilizacji. Dopiero wprowadzenie nowego, budzącego zaufanie środka obiegowego mogło stworzyć warunki dla trwałego zwiększenia dochodów państwa, umożliwić rozwój kredytu i w ten sposób ukształtować rzeczywistą podstawę dla sanacji skarbu i waluty polskiej.

Powodzenie całego planu w znacznym stopniu zależało od zapewnienia rządowi możliwości operatywnego działania. W związku z tym Grabski wystąpił do Sejmu o upoważnienie na okres jednego roku Prezydenta do wydawania rozporządzeń, regulujących sprawy związane z naprawą skarbu i waluty. Sejm w ustawie o naprawie skarbu i reformie walutowej z 11 stycznia 1924<sup>6</sup> upoważnił Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, ograniczając jednak okres trwania pełnomocnictw do sześciu miesięcy. W ten sposób rząd zdobył możliwość samodzielnego podnoszenia stawek podatków bezpośrednich i ceł, przyspieszenia terminów płatności świadczeń na rzecz skarbu, wprowadzania oszczędności w wydatkach, zaciągania pożyczek do wysokości 500 mln. fr. złotych, sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych do sumy 100 mln. fr. złotych oraz dokonywania zmian w systemie pieniężnym. Pełnomocnictwa zwalniały rząd od konieczności wyczekiwania na uchwalenie przez Sejm poszczególnych ustaw, co w przeszłości wielokrotnie utrudniało przeprowadzenie akcji sanacyjnej.

Skrócenie zawartego w przedłożeniu Grabskiego terminu pełnomocnictw zmusiło rząd do dalszego przyspieszenia tempa dokonywania sanacji<sup>7</sup>. Istniała bowiem obawa, że po wygaśnięciu pełnomocnictw ingerencja ciał ustawodawczych może całą akcję bardzo utrudnić i opóźnić.

Program Grabskiego przewidywał oparcie naprawy skarbu i waluty na środkach wewnętrznych kraju. Stanowisko swe przedstawił premier Sejmowi w sposób następujący: „Naprawa skarbu może być opartą bądź na rachowaniu na pomoc zewnętrzną, bądź na wysiłkach własnych całego społeczeństwa. Nie lekceważąc bynajmniej wielce dobroczynnego oddziaływania na tę naprawę wszelkiej pomocy zagranicznej, Rząd stawia

<sup>4</sup> Historię ustawy podaje J. Zdziechowski, op. cit., s. 4.

<sup>5</sup> W. Zieliński, Nasi ministrowie skarbu i błędy ich polityki w oświetleniu danych urzędowych. Warszawa br., s. 66.

<sup>6</sup> DURP r. 1924, nr 4, poz. 28.

<sup>7</sup> F. Młynarski, Kryzys i reforma walutowa, Lwów 1925, s. 21.

sobie za zadanie takie zogniskowanie wysiłków własnych społeczeństwa, by było ono w stanie wyprowadzić nas z dzisiejszego ostrego stanu krytycznego”<sup>8</sup> i dalej: „Niedomagania finansowe naszego kraju oddziaływały na niektóre umysły w sposób tak deprymujący, że w ostatnich czasach pojawiać się zaczęły trwożliwe przypuszczenia, że jedynym wyjściem z kryzysu stanie się rodzaj opieki finansowej obcych potęg finansowych nad Polską. Gabinet zrobi wszystko, by dla takiej ewentualności nie było żadnych podstaw”<sup>9</sup>.

Przytoczona wypowiedź charakteryzuje stosunek nowego premiera do pożyczek zagranicznych. Charakteryzuje, ale nie wyjaśnia przyczyn, dla których Grabski uznał drogę oparcia reform o źródła wewnętrzne za bardziej prawidłową niż drogę pożyczek zagranicznych.

Jest faktem niewątpliwym, o czym świadczą zarówno głoszone poglądy, jak i działalność na stanowisku ministra skarbu, że Grabski uważał pożyczki zagraniczne za środek mogący przyspieszyć dzieło naprawy<sup>10</sup>. Jednak w pierwszym *exposé* mającym wytyczyć program działania rządu, pożyczki zagraniczne jako element sanacji zostały potraktowane zupełnie marginesowo.

Klucz do zrozumienia tej pozornej sprzeczności znaleźć można w analizie położenia politycznego i gospodarczego Polski w świecie. W istniejącej sytuacji Polska nie miała szans na uzyskanie znacznej pożyczki zagranicznej (a tylko taka pożyczka mogłaby stać się podstawą sanacji), za którą nie kryły by się polityczne czy ogólnogospodarcze interesy wierzycieli<sup>11</sup>. Świadczyło o tym doświadczenie starań pożyczkowych z lat 1921—23.

Teoretycznie rząd Polski mógł korzystać z dwóch zasadniczych źródeł kredytu. Jednym z nich był kapitał prywatny, drugim rządy państw obcych. W okresie przygotowywania przez Grabskiego sanacji, kredyt prywatny był dla Polski niedostępny. Jego dysponenci, zrażeni fiaskiem wszystkich podejmowanych u nas prób reform nie mieli do gospodarki polskiej najmniejszego zaufania. Niewiarę w trwałość Polski pogłębiły jeszcze listopadowe wypadki w Krakowie.

Pozostawała więc możliwość starania się o pożyczkę bezpośrednio lub pośrednio rządową. Kredyty takie miały jednak w porównaniu z prywatnymi poważne wady. Każde państwo decydujące się na dokonywa-

---

<sup>8</sup> *Exposé* premiera W. Grabskiego z dn. 20 XII 1923, Spraw. sten. z 89 pos. Sejmu.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Najpełniej swoje *credo* pożyczkowe Grabski przedstawił w *exposé* z czerwca 1924 r.: „Dlatego muszę szczegółowo wyjaśnić mój pogląd na pożyczkę zagraniczną. Absolutnie jej nie lekceważę. Każde realne traktowanie tego tematu będę spotykał z jak największą uwagą pod jednym warunkiem, żeby było realne”. Ale zastrzegł się: „jako obowiązek swój uważam kierować krokami Ministerstwa Finansów i rządowych instytucji kredytowych tak, ażeby nawet na wypadek, gdybyśmy nie mieli pożyczki zagranicznej, nie tylko mogli sanację skarbu utrzymać i ugruntować, ale opanować główne niedomagania naszego życia gospodarczego”. W. Grabski, Równowaga budżetowa w świetle sytuacji gospodarczej, *Exposé...* wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dn. 10 VI 1924, Warszawa 1924, s. 32.

<sup>11</sup> Por. J. Koźuchowski, Upadek gabinetu W. Grabskiego, Warszawa 1926, s. 69—73.

nie lokat w obcym kraju kierowało się nie tyle ewentualnymi korzyściami finansowymi, co dążeniami do zapewnienia sobie określonych koncepcji politycznych. Wybór państwa-wierzyciela nie był więc dla państwa-dłużnika sprawą obojętną. Nie ulegało wątpliwości, że rząd, który zgodziłby się udzielić Polsce pożyczki miałby w tym jakiś ukryty cel polityczny.

Gdyby istniała możliwość zaciągnięcia pożyczki w państwie, którego generalna linia polityczna byłaby zgodna z podstawowymi interesami Polski, to pożyczka mogłaby nie kryć w sobie większego niebezpieczeństwa politycznego. Państwem takim była Francja. Miała ona z Polską wiele wspólnych interesów politycznych. Jednak na przełomie lat 1923—1924 Francja przeżywała znaczne trudności skarbowo-walutowe i jako pożyczkodawca nie mogła być brana w rachubę.

Ewentualnym źródłem kredytu dla Polski mogły być (poza Francją) Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Liga Narodów.

Rynek nowojorski, wobec nieuregulowania przez Polskę spłat długów wojennych, był dla niej zamknięty. Tym samym nie można było liczyć na uzyskanie pożyczki u rządu Stanów Zjednoczonych.

Pozostawała Wielka Brytania i Komitet Finansowy Ligi Narodów. Ten ostatni w interesującym nas okresie znajdował się pod dominującym wpływem Anglii<sup>12</sup>. Pożyczka zaciągnięta za jego pośrednictwem spełniałaby te same funkcje, co pożyczka uzyskana bezpośrednio u rządu brytyjskiego. Wielka Brytania mogła zapewnić Polsce znaczną nawet pomoc finansową. Cena za nią byłaby jednak niepomrotnie wysoka. Anglia stawiała sobie bowiem za cel odbudowę silnych Niemiec jako przeciwwagi dla Francji i jako bastionu wypadowego dla ewentualnej rozprawy z Rosją Radziecką. Aby stworzyć warunki dla ekspansji gospodarczej Niemiec Anglia dążyła do podporządkowania im Polski<sup>13</sup>. Wobec spodziewanego oporu społeczeństwa bezpośrednie podporządkowanie nie mogło wchodzić w rachubę. Istniała tylko droga pośrednia, wiodąca przez uzależnienie Polski od Wielkiej Brytanii. Uzależnienie to mogło nastąpić właśnie przy okazji udzielenia Polsce pożyczki zagranicznej, warunkiem której byłoby ustanowienie kontroli angielskiej nad skarbem. O tym, że angielska działalność finansowa w Polsce byłaby tylko pokryciem akcji politycznej przekonano się już przy okazji misji Hiltona Younga<sup>14</sup>. Grabski nie miał więc co do stosunku finansjery angielskiej do naszego kraju żadnych złudzeń.

Analiza powyższa wyjaśnia przyczyny niechęci Grabskiego do uzależnienia planu reform finansowych od uzyskania wielkiej pożyczki zagranicznej. Warto przy tym przypomnieć, że Grabski bynajmniej nie był przeciwnikiem pożyczek zagranicznych jako takich. Obawiał się tylko

<sup>12</sup> Z. Karpiński, *Bank Polski 1924—1939*. Warszawa 1958, s. 48.

<sup>13</sup> Interesującym przyczynkiem jest tu zanotowana przez Z. Kirkor-Kiedroniową (siostrę W. Grabskiego) treść rozmowy z posłem angielskim w Polsce — Max Müllerem i jego żoną: „usiłowali mnie przekonać, że Polska nie ostanie się, mając wrogów na obu swych długich granicach i że powinna dojść do porozumienia z Niemcami”, Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, t. III, k.154. Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów.

<sup>14</sup> Por. Z. Landau, *Polityczne aspekty działalności angielskiej misji doradców finansowych E. Hiltona Younga w Polsce*, *Zeszyty Naukowe SGPS* nr 9.

pożyczek wielkich, uważając, że będą się za nimi kryły niekorzystne dla kraju warunki polityczne<sup>15</sup>. Pisał o tym Adam Krzyżanowski: „Z oświadczeń pana ministra skarbu na konferencji walutowej wnoszę, że uważa za dopuszczalne zaciągnięcie kilku mniejszych pożyczek zagranicznych, które razem stanowiłyby skromną sumę. Natomiast uważa wielką pożyczką zagraniczną (100—150 milionów dolarów), któraby stanowiła znaczną część funduszu sanacyjnego obecnie za niemożliwą do osiągnięcia na warunkach zgodnych z mocarstwowym stanowiskiem Polski”<sup>16</sup>.

Stanowisko Grabskiego wobec pożyczek zagranicznych trzeba ocenić jako stanowisko realistyczne. Trudno się zgodzić z poglądem prof. Krzyżanowskiego, że „przeciwnicy pożyczek zagranicznych nie walczą argumentami rzeczowymi, lecz sentymentalnymi. Uprawiają politykę prestige'u, a równocześnie w rzeczywistości osłabiają mocarstwową pozycję Polski”<sup>17</sup>.

Rząd Grabskiego nie czyniąc ze sprawy zdobycia pożyczki zagranicznej sprawy centralnej, już od chwili objęcia władzy robił o nie starania i badał w tym kierunku grunt<sup>18</sup>. Najważniejszą przeszkodą była nieuregulowana kwestia spłat zagranicznych kredytów rządowych zaciągniętych w latach 1918—1921. Zamykało to Polsce dostęp do najpotężniejszego rynku finansowego świata — Nowego Jorku. Do r. 1923 pożyczki spłacane były tylko sporadycznie, od przypadku do przypadku, a termin zwrotu większości z nich albo już upłynął, albo miał upłynąć w latach 1924—25. Dlatego Grabski prawie natychmiast po objęciu kierownictwa gabinetu rozpoczął starania o konsolidację istniejącego zadłużenia<sup>19</sup>.

Niezależnie od rozmów w sprawie konsolidacji prowadzone były pertraktacje o pożyczki i kredyty we Francji<sup>20</sup>, we Włoszech, w Anglii<sup>21</sup> i w Stanach Zjednoczonych<sup>22</sup>.

Konkretne rezultaty dały prowadzone z *Banca Commerciale Italiana* pertraktacje o tzw. pożyczkę tytoniową w wysokości 400 milionów li-rów<sup>23</sup>. Rokowania te zostały pomyślnie zakończone już w pierwszej de-

<sup>15</sup> W. Grabski, O własnych siłach. Zbiór artykułów na czasie, Warszawa 1926, s. 39—46.

<sup>16</sup> A. Krzyżanowski, Finanse w roku 1924. W zbiorze: Polityka i gospodarstwo. Pisma pomniejsze oraz przemówienia 1920—1931, Kraków 1931, s. 106—117.

<sup>17</sup> Ibidem. Warto przypomnieć, że Krzyżanowski w tym okresie był zwolennikiem oparcia naprawy skarbu i waluty o pożyczki zagraniczne.

<sup>18</sup> Badania takie przeprowadzał m. in. A. Ronikier, który w tym m. in. celu odwiedził Wiedeń, Paryż i Londyn. O misji Ronikiera pisał H. Jabłoński w art. Z tajnej dyplomacji W. Grabskiego w r. 1924. Kwart. Hist. nr 4—5 1956. Polemikę z jego tezami podjęli Z. Landau i J. Tomaszewski w art. Czy tajna dyplomacja? Kwart. Hist. nr 2 1957. W świetle dalszych badań wydaje się, że w toczonej polemice racja była po środku.

<sup>19</sup> Poufne pismo posła RP w Waszyngtonie W. Wróblewskiego do ministra skarbu W. Grabskiego z dn. 12 II 1924 oraz tajne pismo MSZ do posła RP w Waszyngtonie W. Wróblewskiego z dn. 1 IX 1924. AMZS—Warsz. w. 129, s. „Długi obce”.

<sup>20</sup> Pisma ministra skarbu W. Grabskiego do B. Rappaporta z dn. 29 I i 1 II 1924. AAN zespół Kauzika.

<sup>21</sup> Prot. posiedzenia KEM nr 200 z dn. 3 IV 1924. AAN zespół Kauzika.

<sup>22</sup> Pismo ministra skarbu W. Grabskiego do I. Paderewskiego z dnia 23 II 1924 (AMZS zespół Paderewskiego) oraz list I. Paderewskiego do Władysława Grabskiego z dn. 20 IV 1924. AAN zespół Kauzika.

<sup>23</sup> Z. Landau, Pożyczka tytoniowa, Zeszyty Naukowe SGPS, nr 3.

kadzie marca 1924 r. Zaraz po tym rozpoczęto nowe pertraktacje w sprawie otrzymania z B.C.I. drugiej pożyczki w wysokości 600 milionów lirów na cele wojskowe. Pożyczka miała być udzielona na lat 20 na warunkach nie gorszych niż pożyczka tytoniowa. W połowie miała mieć charakter gotówkowy, w połowie materiałowy. Mussolini obiecywał gwarancje rządu włoskiego dla projektowanej operacji<sup>24</sup>. Do sfinalizowania tej pożyczki jednak nie doszło.

Zarówno posunięcia skarbowe rządu, jak i stosunki z zagranicą napawały nadzieją, że naprawa skarbu i waluty doprowadzi tym razem do pozytywnych rezultatów. Wydawało się, że po dokonaniu dużego wysiłku społeczeństwa w kierunku sanacji i po przekonaniu zagranicy o jej trwałości uda się uzyskać pożyczki obce, które umocnią złotego i ułatwią rozwój gospodarczy Polski.

W tym też głównie dopatrywano się znaczenia pożyczki tytoniowej. Pisał o tym R a t a j: „Pożyczka (tytoniowa — Z. L.) o ile się orientuję droga, ale pierwsza pożyczka w naszych warunkach nie może być tanią. Słusznie podniósł p. Majoni w rozmowie ze mną, że znaczenie jej polega na tym, iż dał ją nie rząd włoski, lecz grupa banków prywatnych, zwłaszcza Banca Commerciale Italiana p. Toeplitza, żyda pochodzenia polskiego, który w świecie finansowym ma opinię doskonałej głowy do interesów. Sąd w międzynarodowych kołach finansowych będzie taki: «skoro Toeplitz angażuje się w Polsce, to widocznie można tam robić dobre i pewne interesy»”<sup>25</sup>. W podobnym duchu utrzymane było wystąpienie w Sejmie Jerzego Z d z i e c h o w s k i e g o. „Z punktu widzenia akcji sanacyjnej miała ona (pożyczka tytoniowa — Z. L.) najdonioślejsze znaczenie, bo uzyskanie jej wpłynęło nie tylko na wzmożenie zaufania społeczeństwa do wielkiego dzieła naprawy skarbu, ale musiało obudzić także zainteresowanie kapitału zagranicznego rynkiem polskim”<sup>26</sup>. Wyniki sanacji budżetu i waluty osiągnięte w okresie styczeń — maj 1924 były bardzo pozytywne.

Sytuacja niedługo jednak pozwalała na optymizm. Dość szybko okazało się, że warstwy posiadające, które w momencie dojścia do władzy Grabskiego skłonne były ponieść nawet bardzo znaczne ciężary finansowe, aby doprowadzić do likwidacji hiperinflacji i związanych z nią konfliktów społecznych, wraz z odpływem fali rewolucyjnej ograniczyły swe świadczenia wobec państwa w takim stopniu, że podcięto to stabilizacyjne plany Grabskiego. Podatek majątkowy wpłynął do kas skarbowych w stopniu daleko mniejszym niż preliminowano<sup>27</sup>. Co więcej przedsta-

<sup>24</sup> Notatka dla pana ministra sporządzona przez Szefostwo Administracji Armii Ministerstwa Spraw Wojskowych w dn. 24 IV 1924. AAN zespół Kauzika.

<sup>25</sup> M. R a t a j, Dzienniki, t. II, k. 142, Rękopis w Bibliotece Narodowej.

<sup>26</sup> Przem. posła J. Z d z i e c h o w s k i e g o w dn. 6 VI 1924, Spraw. sten. z 125 pos. Sejmu, szp. 17. W podobnym duchu utrzymane były też liczne wzmianki prasowe. Por. np. Pożyczka włoska. Czas nr 61 z 14 III 1924.

<sup>27</sup> Np. z drugiej zaliczki na podatek majątkowy podatnicy wpłacili około 79%. Był to początek 1924 r. Natomiast w 1925 r. wpływy z podatku majątkowego osiągnęły zaledwie 20,5% sumy preliminowanej. Por. Sprawozdanie z działalności Departamentów Podatków i Opłat za r. 1924. AAN zespół Kauzika i W. G r a b s k i e g o Dwa lata pracy..., s. 158.

wiciele kapitału zaczęli domagać się od rządu poparcia dla przemysłu w formie ulg podatkowych i uprzywilejowania kredytowego<sup>28</sup>. Obok tego jednym z zasadniczych postulatów sfer gospodarczych było przyspieszenie zaciągnięcia pożyczek zagranicznych. Wraz z narastaniem kryzysu gospodarczego wzrastał się nacisk na rząd w tym kierunku. Zaznaczył się on wyraźnie po raz pierwszy w czerwcowej dyskusji nad *exposé* premiera w r. 1924. Pogląd taki reprezentował np. poseł Reich, który stwierdził, że Grabski w sprawie zdobycia pożyczek zagranicznych idzie po linii najmniejszego oporu<sup>29</sup>. W tym duchu wypowiadał się również Jerzy Zdziechowski<sup>30</sup>, a w pewnym stopniu poseł Chądzyński<sup>31</sup>. Tendencje pożyczkowe nasiliły się w październiku—listopadzie<sup>32</sup>. Obok wystąpień za kredytami posłów (np. Michalski<sup>33</sup>, Piesch<sup>34</sup>), bardzo silnie poparły je tzw. sfery gospodarcze<sup>35</sup>. Prezes Komisji Budżetowej Sejmu Zdziechowski ponownie wystąpił z tezą, że naprawa stosunków gospodarczych w Polsce „bez przyływu kapitałów zagranicznych jest nie do osiągnięcia”<sup>36</sup>. Zdanie to poparła znaczna część prasy<sup>37</sup>. Od tego momentu trwała nieustanna, stale wzmagająca się presja na rząd, aby zaciągnął pożyczkę zagraniczną.

Równocześnie znacznie pogorszyło się międzynarodowe położenie polityczne Polski. Francja, która od końca pierwszej wojny światowej była jednym z kierowników polityki europejskiej, pod wpływem trudności wewnętrznych i zewnętrznych, coraz bardziej podporządkowywała się brytyjskim koncepcjom układu sił na kontynencie. Angielskie plany przewidywały odbudowę silnych Niemiec. Wzrost potęgi ekonomicznej Rzeszy dokonywać się mógł tylko przy dopływie znacznych środków pieniężnych i zapewnieniu rynków zbytu dla rozwijającego się przemysłu. Żadne z wielkich mocarstw nie godziło się na dopuszczenie konkurencji niemieckiej na swoje tradycyjne rynki. Jako teren ekspansji niemieckiej

<sup>28</sup> Postulaty Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa i Finansów przedstawione Panu Prezesowi Ministrów na konferencji w dn. 17 I 1925 r., Warszawa 1925.

<sup>29</sup> Przem. posła Reicha w dn. 11 VI 1924, Spraw. sten. z 127 pos. Sejmu, szp. 34.

<sup>30</sup> Przem. posła J. Zdziechowskiego w dn. 6 VI 1924, Spraw. sten. z 125 pos. Sejmu, szp. 20.

<sup>31</sup> Przem. posła Chądzyńskiego w dn. 12 VI 1924, Spraw. sten. z 128 pos. Sejmu.

<sup>32</sup> Por. W. Grabski, Dwa lata pracy..., s. 100 i 107.

<sup>33</sup> Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Skarbu na r. 1925. Referat J. Michalskiego. Sejm RP. Kadencja I. Druk nr 1800, część 8, s. 21.

<sup>34</sup> Przem. posła Piescha w dn. 29 X 1924, Spraw. sten. z 157 pos. Sejmu, szp. 52—53.

<sup>35</sup> Np. A. Wierzbicki na Radzie Gospodarczej mówił w dn. 3 X 1924: „Najważniejszą sprawą w chwili obecnej jest... zdobycie kapitałów obcych dla przeprowadzenia reorganizacji przemysłu”. Cyt. wg: Z Rady Gospodarczej. Przemysł i Handel 1924, s. 1044—5. O niezbędności pożyczek zagranicznych dla Polski mówił w rozmowie z Ratajem J. K. Steczkowski. M. Rataj, op. cit., t. II, k. 219.

<sup>36</sup> Przem. posła J. Zdziechowskiego w dn. 28 XI 1924, Spraw. sten. z 164 pos. Sejmu, szp. 34.

<sup>37</sup> Np. M. Wincygster w Naszym Przeglądzie, L. Kirkien w Przeglądzie Politycznym, W. Fabierkiewicz w Kurierze Porannym, M. N. w Kurierze Warszawskim.

wyznaczony został wschód Europy, m. in. Polska<sup>38</sup>. Nowy układ stosunków zatwierdzony został pod nazwą planu Dawesa. Francja zainteresowana została w realizacji planu obietnicą wypłacania przez Niemcy należnych jej odszkodowań wojennych. Równocześnie jednak Francja nie wyzbyła się obaw, czy ze wzrostem potęgi gospodarczej nie nastąpi odrodzenie militarysty niemieckiego, który mógłby zagrozić bezpieczeństwu Republiki. Aby przezwyciężyć te obawy Anglia zaproponowała Francji w pierwszej połowie 1924 r. gwarancje bezpieczeństwa.

Postawienie tej sprawy na porządku dziennym było dla Polski bardzo niebezpieczne. Zgoda Francji na gwarancję angielską spowodowałaby zmniejszenie zainteresowania Francji Polską, która w nowym układzie stosunków stałaby się elementem zbędnym w jej systemie bezpieczeństwa. Tym samym Polska pozostałaby sam na sam z Niemcami, wspomaganymi początkowo przez Anglię, a następnie i Stany Zjednoczone.

Niepewne międzynarodowe położenie Polski odstraszało kapitał zagraniczny od udzielania pożyczek zarówno rządowi jak i przemysłowi polskiemu (poza łatwymi do wycofania kredytami krótkoterminowymi). Dał temu wyraz radca handlowy poselstwa Wielkiej Brytanii w Warszawie — K i m e n s w rozmowie z Ratajem, W i e n i a w s k i m i J a n i c k i m. „Do Polski świat finansowy nie ma zaufania. O pożyczce dla państwa obecnie mniej może być mowy niż w ubiegłym roku; w przedsiębiorstwach prywatnych polskich angielski kapitał nie ma ochoty angażować się. Panuje przekonanie, że złoty się zawali, bo państwo nie potrafi wydobyć ze społeczeństwa dochodów preliminowanych. Anglia jest zasugestionowana opinią Hiltona Younga, której Polska nie uwzględniła”<sup>39</sup>. Podobne poglądy głosił poseł angielski w Warszawie, M a x M ü l l e r, który w czerwcu 1924 r. radził Polsce powołać angielskiego doradcę finansowego. „Wywołałoby to jedynie zaufanie finansistów angielskich”<sup>40</sup>.

W październikowym *exposé* Grabskiego widać już było znaczny niepokój, spowodowany zmianami w układzie europejskich stosunków politycznych<sup>41</sup>. Jeszcze mocniej wystąpił on w przemówieniu listopadowym<sup>42</sup>. Ewolucja polityki mocarstw zachodnich nasuwała obawy, że państwa zainteresowane w rozwoju gospodarczym Niemiec będą starały się doprowadzić do podporządkowania Polski Rzeszy. Mogłoby to nastąpić przez narzucenie Polsce kontroli zagranicznej przy okazji zaciągania pożyczki zagranicznej. Tym też należy tłumaczyć, że Grabski w *exposé* listopadowym odniósł się niechętnie do uznania decydującej roli pożyczek zagranicznych w działalności gospodarczej rządu. Nie negocjował ich po-

<sup>38</sup> Teza ta wysuwana jest powszechnie w pracach historyków marksistowskich. Uznawali ją jednak i poważni autorzy niemarksistowscy np.: W. Fabierkiewicz, O konsekwencjach gospodarczych planu Dawesa, Warszawa 1925; F. Bierkiewicz, Plan Dawesa i polityka gospodarcza Polski, Kurier Poranny nr 197 z dn. 20 VII 1924; A. Ringman, Przyszła niemiecka ekspansja gospodarcza. Przemysł i Handel 1924, s. 1215—17.

<sup>39</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 183.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> W. Grabski, Nowy budżet po reformie walutowej. Przemówienie... na posiedzeniu Sejmu w dn. 22.X, na posiedzeniu Senatu w dn. 29.X i na posiedzeniu Sejmu w dn. 7.XI 1924. Warszawa 1924, s. 3—5.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 113—115.



trzeby, ale zalecał dużą ostrożność przy zaciąganiu. „Ale jeśli ja wciąż powtarzam, że pożyczki są nam potrzebne, lecz nie chcę, aby były konieczne, to jest to pewien program, który uważam za usprawiedliwiony... Nie ma mowy o odrzuceniu jakiegokolwiek bądź oferty realnej i korzystnej dla kraju, zbyt dobrze zdajemy sobie sprawę, że pole dla inwestycji jest w Polsce wielkie i potrzeby nasze bardzo znaczne, ale również zdajemy sobie sprawę, że pożyczka na złych warunkach udzielona, albo zbyt droga, nie uszczęśliwi żadnego społeczeństwa, jest ona zawsze ruiną jednostek i społeczeństwa. Jest to wielkie stare doświadczenie i ludzi i narodów”<sup>43</sup>.

Oświadczenie premiera dało sferom gospodarczym okazję do ponownienia nacisku na rząd w kierunku zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Znowu podniesiono zarzut niedoceniańia przez Grabskiego sprawy pożyczek. Nie odpowiadał on jednak prawdzie. Grabski nie ustawał w staraniach o zapewnienie napływu do Polski kapitałów obcych<sup>44</sup>, dbając jedynie o to, aby pożyczki nie kryły za sobą niedogodnych warunków politycznych. Brak zainteresowania rządu dla pożyczek zagranicznych był tylko pozorny. Ministerstwo Skarbu nie podawało bowiem do wiadomości publicznej informacji o nieudanych rokowaniach, gdyż Grabski przywiązywał duże znaczenie do zachowania wśród społeczeństwa optymistycznych nastrojów. Bał się, że wiadomości o nieudanych rokowaniach będą pogłębiały pesymizm ludności.

O pożyczki zagraniczne bez warunków politycznych nie było łatwo. Sytuacja polityczna układała się coraz niekorzystniej dla Polski. 13 września 1924 r. Panafieu oświadczył „dla zabezpieczenia się od Niemiec, Francja zawrze pakt gwarancyjny z Anglią i Belgią; Polska winna dla zabezpieczenia się zawrzeć z Czechosłowacją; te dwie grupy ewentualnie porozumieją się”<sup>45</sup>. Ocenę tego oświadczenia dał Maciej Rataj: „Fatalne. Nie znaczyło nic innego jak wypowiedzenie sojuszu i danie «dobrej rady» na osłodę. Jak Sikorski powiada: «Legia honorowa dla Skrzyńskiego i 200—300 milionów franków pożyczki wojskowej mają być szmergoldem dla Polski»”<sup>46</sup>. A w innym miejscu: „Jeśli nas Francja nie sprzedała, to tylko dlatego, że nie mogła. Groźne memento”<sup>47</sup>.

Taka sytuacja międzynarodowa obok pogarszającego się położenia gospodarczego kraju nie mogła pozostać bez wpływu na stabilizację złotego.

Położenie finansowo-walutowe Polski wbrew temu, co oficjalnie twierdził Grabski<sup>48</sup>, było już we wrześniu 1924 r. dość trudne. „Pan Karpiń-

<sup>43</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>44</sup> Wykaz pożyczek zagranicznych zaciągniętych przez rząd, podał Grabski w swym cyt. powyżej przemówieniu — s. 91. Rząd nie tylko starał się o pożyczki dla siebie, ale ułatwiał ich zaciągnięcie przedsiębiorstwom prywatnym przez udzielenie gwarancji państwowych.

<sup>45</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 188. Premier Herriot starał się później złagodzić niefortunne wrażenie wywołane w Polsce przez oświadczenie Panafieu. Por. M. Rataj, op. cit., t. II, k. 202.

<sup>46</sup> Ibidem, k. 188.

<sup>47</sup> Ibidem, k. 202.

<sup>48</sup> Wrzesień 1924 r. „Był to okres najświetniejszy, gdy żadnych chmurek na horyzoncie finansów państwowych jeszcze nie było widać”. W. Grabski, Sprawa załpaczana. Zbiór dokumentów i materiałów, Warszawa 1927, s. 23.

ski, prezes Banku Polskiego, informował mnie o stanie spraw Banku — pisał 24 września 1924 r. Rataj. — Musi obecnie silnie interweniować na giełdzie dla zapobieżenia spadku złotego. Przyptyw walut obcych jest bardzo słaby, a zapotrzebowanie duże. Bank ma jeszcze do rozporządzenia 200 milionów, gdyby jednak popyt (na waluty — Z. L.) nie osłabił, za miesiąc, półtora mogłaby się wytworzyć niemiła sytuacja. Położenie nie skłania do optymizmu”<sup>49</sup>.

Wyjaśnia to przyczyny dla których rząd zaczął usilnie forsować zawarcie niekorzystnej finansowo, ale niewiążącej politycznie pożyczki tzw. ulenowskiej, z propozycją której we wrześniu 1924 r. wystąpił przedstawiciel Towarzystwa *Ulen et Co.* Pożyczka miała zostać udzielona miastom polskim na prace inwestycyjne. Grabski zachęcał samorządy do skorzystania z oferty, uciekając się nawet do nacisku<sup>50</sup>. Zależało mu bowiem na przyciągnięciu do Polski uważanego za neutralny kapitału amerykańskiego. Wyrazem tego nastawienia było pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do poselstwa polskiego w Waszyngtonie, w którym stwierdzono m. in.: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśla znaczenie jakie przypisuje tej pierwszej większej transakcji kapitału amerykańskiego w Polsce oraz jej zrealizowania w sposób taki, aby była zachętą dla innych kapitałów amerykańskich”<sup>51</sup>. Poza tym, pożyczka miała posłużyć rządowi dla podniesienia na dół społeczeństwo wykazując, że trwałość złotego może być zapewniona przez napływ kapitału zagranicznego. Rzeczywiste znaczenie walutowe pożyczki było nieznaczące, gdyż zapewniała ona Bankowi Polskiemu dopływ po około 2 milionów dolarów rocznie przez cztery lata.

W tym samym miesiącu z propozycją udzielenia pożyczki wystąpił Koncern Kreugera. Rokowania rozpoczęto w październiku, kiedy sytuacja finansowa w kraju wykazywała w porównaniu z wrześniem dalsze pogorszenie.

Piątego października Rataj notował: „Śniadanie u Grabskiego. Analizowałem sytuację, oceniając ją jako ciężką. Grabski przyznał, że dochodzi do tego samego przekonania, jest przygnębiony. Na możliwość dostania pożyczki patrzy sceptycznie. Boję się, że lada dzień załamie się”<sup>52</sup>. Dziewiątego tego miesiąca Rada Banku Polskiego zezwoliła na podwyższenie kursu nabywania walut celem spowodowania ich przyptywu do Banku. Równocześnie prezes Banku — Karpiński wystąpił do Grabskiego o przeciwdziałanie odpływowi walut przez zastosowanie odpowiedniej polityki celnej i paszportowej<sup>53</sup>. 17 października na poufnej konferencji przedstawicieli polskich stronnictw sejmowych zorganizowanej u premiera „Grabski dał bardzo czarny obraz stanu w jakim znajduje się państwo. Na zewnątrz Polska prawie osamotniona, bo sojusz z Francją moralnie zachwiany... nieurodzaj da deficyt w środkach żywności i może po-

<sup>49</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 199.

<sup>50</sup> Z. Landau, Pożyczki ulenowskie, Najnowsze Dzieje Polski 1958, nr 1, s. 123—160.

<sup>51</sup> Pismo MSZ do poselstwa RP w Waszyngtonie z dn. 3 X 1924. AMSZ-Wasz. w. 143, t. „Sprawy finansowe”.

<sup>52</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 198.

<sup>53</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego w dn. 9 X 1924. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

chłonać zapasy walut z Banku Polskiego na import zboża”<sup>54</sup>. 20 października Zdziechowski w rozmowie z Ratajem bardzo krytycznie ocenił sytuację finansową Polski mówiąc, że „Grabski «wylizuje talerze», zjada na bieżące wydatki co się da: «skarby narodowy», plusy z likwidacji PKKP, ludzi się i jest ludzony przez swoje otoczenie, które mu przedstawia zestawienia sztuczne i nierealne”<sup>55</sup>.

W tej sytuacji podjęcie rokowań z Kreugerem wydawało się Grabskiemu jedynym wyjściem. Szczególnie, że Kreuger podobnie jak poprzednio Ulen nie wiązał Polski żadnymi postanowieniami politycznymi, ograniczając się do narzucenia bardzo ciężkich warunków finansowych<sup>56</sup>.

Również w październiku dyrektor departamentu akcyz i monopolii w Ministerstwie Skarbu W. Głowacki wystosował do drugorzędnego pośrednika amerykańskiego J. Mierzyńskiego list, w którym wyrażał zgodę na rozpoczęcie pertraktacji o pożyczkę 75 — 100 milionów dolarów dla Monopolu Spirytusowego ustalając termin 1 grudnia 1924 jako ostateczny termin złożenia wiążącej oferty<sup>57</sup>. Do dziś nie jest jednak sprawą rozstrzygniętą czy Głowacki działał tu na zlecenie Grabskiego czy na własną rękę. Grabski twierdził, że o żadnej takiej opcji nie wiedział<sup>58</sup>, a działalność Głowackiego nie wyklucza możliwości, że uczynił ten krok bez porozumienia się z ministrem skarbu<sup>59</sup>.

Nacisk rządu w sprawie zawarcia pożyczek ulenowskich i rozpoczęcia rokowań z koncernem Krugera znamionował zmianę koncepcji Grabskiego o roli pożyczek zagranicznych w sanacji finansów polskich. Dał temu otwarcie wyraz w swym przemówieniu w Komisji Budżetowej Sejmowi w dniu 19 stycznia 1925, gdzie wbrew dotychczas głoszonemu poglądom oświadczył: „...uzyskanie dla Polski poważniejszej pożyczki za granicą stało się najważniejszym zadaniem polityki kredytowej Rządu”<sup>60</sup>.

Zmiana ta spowodowana była kilkoma przyczynami. Z jednej strony naciskiem sfer gospodarczych, z drugiej — zachwianiem się pod koniec 1924 r. planu naprawy, a z trzeciej — powstaniem nowych elementów w międzynarodowym położeniu Polski.

Okazało się bowiem, że bezdeficytowość budżetu w r. 1924 była fikcją. W rzeczywistości niedobór budżetowy wyniósł 173,2 mln. zł<sup>61</sup>. Został on pokryty z dochodów pozabudżetowych<sup>62</sup>. Podobnie, zrównoważenie bilansu płatniczego w związku z deficytem bilansu handlowego, uzyska-

<sup>54</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 203.

<sup>55</sup> M. Rataj, op. cit., t. II, k. 204.

<sup>56</sup> Z. Landau, Działalność koncernu Krugera w Polsce. Przegląd Historyczny 1958, nr 1.

<sup>57</sup> Pismo W. Głowackiego do J. Mierzyńskiego z dn. 23 X 1924. Załącznik do akt procesu Mc Manusa przeciw Dillonowi. AMSZ-Wasz. w. 200.

<sup>58</sup> AMSZ-Wasz, w. 200.

<sup>59</sup> O działalności Głowackiego szerzej, ob. Z. Landau, Działalność koncernu Kreugera..., s. 102—103.

<sup>60</sup> W. Grabski, Po sanacji skarbu — sanacja życia gospodarczego. Przemówienie... na posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej w dn. 19 I 1925 r., Warszawa 1925, s. 25.

<sup>61</sup> W. Zieliński, Nasi ministrowie skarbu i błędy ich polityki w oświetleniu danych urzędowych, Warszawa 1925, s. 115.

<sup>62</sup> E. R. (ose), Bilans handlowy, Przegląd Gospodarczy nr 6, 1925.

no jedynie dzięki dużemu napływowi do Polski towarowych kredytów krótkoterminowych, których saldo na 31 grudnia 1924 wyniosło 320,3 mln. zł<sup>63</sup>. Również sytuacja złotego została na jesieni 1924 r. zachwiana<sup>64</sup>.

Nieosiągnięcie własnymi siłami stabilizacji postawiło przed rządem konieczność zwrócenia większej uwagi na pomoc zagraniczną, i wysunięcie tej sprawy na czoło programu działalności<sup>65</sup>. Przy realizowaniu przez rząd od początku 1925 r. koncepcji oszczędzania klas posiadających, zaciągnięcie pożyczki zagranicznej było szczególnie konieczne wobec coraz wyraźniejszego rysowania się perspektyw wybuchu wojny celnej polsko-niemieckiej<sup>66</sup>. W styczniu 1925 r. wygasaly przepisy traktatu wersalskiego, przewidujące przyznanie przez Niemcy m. in. Polsce klauzuli największego uprzywilejowania. W czerwcu kończył się przewidziany konwencją górnośląską okres bezcłowego eksportu do Niemiec poważnych ilości wyrobów górnośląskich. W wypadku nieprzedłużenia konwencji górno-śląskiej i niezawarcia nowego układu handlowego Polsce groził wzrost deficytu bilansu handlowego, pogorszenie się bilansu płatniczego i w bezpośrednim z tym związku powstała możliwość załamania niedawno ustabilizowanej waluty. Rząd stanął na stanowisku, że ratunkiem w tej sytuacji mogły być tylko odpowiednio wielkie pożyczki zagraniczne, które umożliwiłyby wyrównanie salda bilansu płatniczego i pozwoliłyby przetrwać do chwili zdobycia nowych rynków dla eksportu z Polski lub odpowiedniego ograniczenia importu.

W przypadku nieotrzymania pożyczki zagranicznej przed rządem stała alternatywa — albo dopuszczenie do załamania się złotego, do ponownego chaosu gospodarczego w kraju, co mogłoby doprowadzić do wzrostu aktywności ruchu rewolucyjnego, albo zawarcia umowy handlowej na warunkach podyktowanych przez Niemcy. Trzeciej możliwości: nawiązania bliższych stosunków handlowych z ZSRR, zagwarantowania sobie zbytu dla wypartych z Rzeszy towarów górnośląskich, a równocześnie uzyskania źródła zakupu artykułów żywnościowych, których na skutek nieurodzaju Polska odczuwała znaczne niedobory, rząd polski nie wziął pod uwagę.

Przy poszukiwaniu pożyczek zagranicznych dla Polski, z czterech głównych źródeł kredytu — Londynu, Paryża, Nowego Jorku i Komitetu Finansowego Ligi Narodów na początku 1925 wchodził w rachubę tylko jeden.

<sup>63</sup> Saldo to wzrosło jeszcze na dzień 30 VI 1925 do 374,3 mln. zł. Następnie jednak zaczęło gwałtownie maleć, stwarzając dla gospodarki polskiej dodatkowe trudności. 30 IX 1925 wynosiło już tylko 224,1, a 31 XII 1925 zaledwie 55,8 mln. zł. S. Pszczołkowski, Kredyty towarowe a bilans płatniczy Polski, Przemysł i Handel, 1926, s. 1188—1192.

<sup>64</sup> E. R. (ose), Wobec zwyczajki złotego, Przegląd Gospodarczy 1925, s. 67—69.

<sup>65</sup> Píše o tym wyraźnie F. Młynarski w pracy Kryzys i reforma walutowa, Lwów 1925, s. 84.

<sup>66</sup> Pewną rolę grały tu również polityczne rozgrywki rządu z Witosem. M. Frostig pisał w artykule pt. Witos przeciw Grabskiemu, że jedynie pożyczka zagraniczna może wzmocnić pozycję rządu w toczących się walkach partyjnych. Jeżeli rząd pożyczki nie dostanie, to Grabski sam doprowadzi do konfliktu z opozycją i upadku gabinetu. Nasz Przegląd nr 33 z 2 II 1925. Por. też art. Pożyczka amerykańska, Nasz Przegląd, nr 49 z dn. 18 II 1925.

Paryż sam poszukiwał pomocy. Londyn z propozycją pożyczki nie występował. Liga Narodów domagała się kontroli nad gospodarką swego dłużnika. Pozostawał więc rynek amerykański, otwarty dla Polski po dokonaniu w listopadzie 1924 r. konsolidacji zadłużenia wojennego.

Grabski wierzył dość naiwnie, że rynek amerykański będzie w sprawach pożyczek dla Polski apolityczny<sup>67</sup>. Wydaje się, że do tej sprawy przywiązywał w tym okresie jeszcze duże znaczenie. Odrzucił bowiem możliwość uzyskania znacznie korzystniejszej pożyczki za pośrednictwem Komitetu Finansowego Ligi Narodów<sup>68</sup>, o czym świadczy przebieg rozmów prowadzonych w sprawie pożyczki zagranicznej przez przedstawiciela polskiego Ministerstwa Skarbu z zastępcą sekretarza generalnego Ligi Narodów — Avenolem<sup>69</sup>.

Avenol stwierdził, że rząd polski mógłby zaciągnąć pożyczkę za pośrednictwem Komitetu Finansowego Ligi. Pożyczka taka została by przeprowadzona w stosunkowo poważnej sumie. Dzięki poparciu Ligi Narodów Polska przy okazji zaciągnięcia pożyczki zetknęłaby się i nawiązała stosunki z najpoważniejszymi bankierami świata. Jednak kosztowałoby to Polskę dopuszczenie do pewnej kontroli ze strony Ligi. Warunek ten przekreślił całe rokowania, gdyż przedstawiciel Ministerstwa Skarbu oświadczył, niewątpliwie zgodnie z instrukcją Grabskiego, że niezależnie od korzyści, przyjęcie kontroli jest niemożliwym dla rządu Rzeczypospolitej i „wysuwanie takiego warunku względem Polski jest co najmniej spóźnionym”. Pożyczka zagraniczna potrzebna bowiem jest Polsce nie dla istnienia, a dla zapewnienia rozwoju.

Rząd przystąpił więc do rokowań z przedstawicielami banku amerykańskiego *Dillon, Read et Co*<sup>70</sup>. Warunki finansowe jakie wysunął Dillon były trudne, ale mimo to lżejsze od warunków innych przeprowadzonych w tych latach polskich rządowych operacji pożyczkowych. Nie wiązały bowiem sprawy udzielenia pożyczki z koniecznością nadania grupie amerykańskiej jakichś specjalnych przywilejów gospodarczych, jak to miało miejsce przy pozostałych pożyczkach emisyjnych — tytoniowej, ulenowskiej i zapałczanej. Przy pożyczce tytoniowej strona włoska uzyskała przywilej na pośrednictwo w dostawach zagranicznego surowca tytoniowego dla Polskiego Monopolu Tytoniowego; przy pożyczce zapałczanej Kreuger zapewnił sobie dzierżawę Polskiego Monopolu Zapałczanego; a przy pożyczkach ulenowskich — kontrahent amerykański otrzymał prawo prowadzenia prac inwestycyjnych z sum udzielonej pożyczki. W trakcie rokowań Dillon nie żądał żadnych tego rodzaju przywilejów<sup>71</sup>. Tłumaczy się to tym, że pożyczka miała charakter polityczny. Bank *Dillon, Read et Co*,

<sup>67</sup> W. Grabski, *Dwa lata pracy...*, s. 118.

<sup>68</sup> Możliwość uzyskania większej pożyczki za pośrednictwem Ligi Narodów potwierdza A. Krzyżanowski w pracy *Pauperyzacja Polski Współczesnej*, Kraków 1925, s. 96. O rozmowach Grabskiego z Avenolem w sprawie pożyczki dla miast polskich za pośrednictwem Ligi Narodów donosił *Czas*, nr 40 z dn. 18 II 1925 w art. *Przypływ kapitału do Polski*.

<sup>69</sup> Bezwzględnie tajne sprawozdanie naczelnika wydziału Ministerstwa Skarbu z podróży do Genewy z dn. 1 III 1925. AAN zespół Kauzika.

<sup>70</sup> Rokowania i ich tło przedstawiono w art. Z. Landau, *Pożyczka dillonowska*, *Kwart. Hist.* nr 3, 1957.

<sup>71</sup> Można to stwierdzić na podstawie zachowanych w zespole Kauzika dokumen-

dążył do zmonopolizowania, przez odpowiednią konstrukcję umowy, polskich operacji pożyczkowych na rynku amerykańskim w okresie poprzedzającym wybuch wojny celnej polsko-niemieckiej.

Trudno dziś powiedzieć czy Grabski nie zdawał sobie sprawy z istotnych celów Dillona. Raczej wydaje się, że nie, chociaż powiązania Dillona z gospodarką niemiecką nie były już tajemnicą w okresie podejmowania rokowań<sup>72</sup>.

Działalność pożyczkowa rządu na początku 1925 r. nie ograniczyła się do wybadania gruntu w Komitecie Finansowym Ligi Narodów i sfinalizowania pierwszej transzy pożyczki dillonowskiej.

Jednak wobec zawartego w umowie o pożyczkę dillonowską, wyraźnego zakazu emitowania państwowych pożyczek polskich w Stanach Zjednoczonych, dalsze rokowania na rynku amerykańskim podjął nie rząd, a Bank Polski i kapitał prywatny. I tak dyrekcja Banku Polskiego pragnąc zapewnić sobie rezerwy na wypadek wyczerpania się własnych zapasów walutowych podjęła w marcu 1925 r. rozmowy z przedstawicielami *Irving Bank* w sprawie otrzymania kredytu 6—10 mln. dolarów w rachunku otwartym<sup>73</sup>. A. Słaboszewski starał się o kredyty dla kolejnictwa polskiego<sup>74</sup>. Podjęto rozmowy w sprawie udzielenia przez Dillona drugiej transzy pożyczki. Bank Polski prowadził rozmowy z *Bank of England* na temat uzyskania kredytu interwencyjnego<sup>75</sup>.

Znów powtórzyła się historia z lat 1921—23. Zabrakło amatorów do udzielania Polsce pożyczek na warunkach czysto gospodarczych. Dał temu wyraz wiceprezes Banku Polskiego F. Młynarski pisząc z rozgoryczeniem: „Przekonaliśmy się zresztą, że nikt nie pospieszył do nas z ofertą (pożyczkową — Z. L.) jedynie pod wpływem uznania ze zrównoważenie o własnych siłach budżetu, skuteczną reformę walutową i szybsze od innych uporządkowanie długów zagranicznych. Przekonaliśmy się również, że zabiegi o kredyt zagraniczny w imię opanowania naszej nędzy kapitałowej dały wyniki skąpe i niewspółmierne ze stanem potrzeb”<sup>76</sup>. Z zagranicy nadchodziły jedynie propozycje udzielenia kredytów krótkoterminowych<sup>77</sup>. Wyjątkiem było otrzymanie w czerwcu przez Bank Polski kredytu 6 mln. dolarów w *Irving Bank*<sup>78</sup> i przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu z *Schweizerische Bankverein* w wysokości 9 mln. fr. szw.<sup>79</sup>. Warunki kredytu z *Irving Bank* były moralnie dość

<sup>72</sup> Por. A. Krzyżanowski, Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1927), Kraków 1927, s. 34—36.

<sup>73</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z dn. 1 IV 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

<sup>74</sup> List A. Słaboszewskiego do radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie z dn. 29 IV 1925. AMSZ-Wasz. w. 134, t. „Listy polecające”.

<sup>75</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z dn. 12 VI 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

<sup>76</sup> F. Młynarski, Powrót Anglii do waluty złotej, Przemysł i Handel 1925, s. 813.

<sup>77</sup> E. Spat, Bilans handlowy a sytuacja finansowa na rynku pieniężnym, Przegląd Gospodarczy, nr 11, 1925.

<sup>78</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z dn. 9 VI 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

<sup>79</sup> Z sumy tej jednak 4 mln. fr. pozostało w banku szwajcarskim jako zwrot przedwojennego długu wekslowego zaciągniętego przez Kraków. Do Polski wpłynęło więc 5 mln. fr. szw. Art. Kredyt zagraniczny, Przemysł i Handel, 1925, s. 929.

ciężkie. Bank żądał zabezpieczenia kredytu depozytem złota. Godził się jednak by złoto pozostało w Warszawie. Natomiast *Bank of England* wystąpił o zdeponowanie złota, które miało stanowić zabezpieczenie kredytu interwencyjnego w Londynie<sup>80</sup>.

Przyczyny przeżywanym przez Polskę trudności pożyczkowych były dwojakiego rodzaju. Pierwszą było zachwianie się wyników polskiej reformy walutowej<sup>81</sup>. Drugą — sytuacja Polski na arenie międzynarodowej. Tę ostatnią charakteryzuje w pełni pismo radcy handlowego przy poselstwie RP w Paryżu skierowane do ministra skarbu<sup>82</sup>. W piśmie stwierdza, że zgłosił się do niego p. Dutlinger, który zakomunikował, że z ramienia polskich grup sejmowych odbywa podróż po Europie, celem wysondowania opinii sfer finansowych Paryża, Londynu i Nowego Jorku o dokonanej w Polsce reformie finansowej. Był u Rotszyldów i Lazarów i uzyskał następującą opinię o Polsce. Finansjera międzynarodowo-francuska uważa, że Polska jest przeszkodą w porozumieniu między Ententą a Rzeszą. Koła te sądzą, że Polska będzie musiała zrezygnować z Korytarza i Pomorza, zawrzeć umowę z Litwą, której bankierzy angielsko-niemieccy zamkną w pewnej chwili kredyt i drogą tą uzyska przez Kłajpedę pewien dostęp do morza. Wtedy dopiero przyszedłby moment dla inwestowania kapitału zagranicznego na polskich kresach. Sprawy dokonanych w Polsce reform finansowych i skarbowych sfery te traktują z pesymizmem i uważają, że wielki krach nastąpi po wygaśnięciu w dniu 15 czerwca terminu ważności konwencji górnośląskiej i w związku z niemożnością zawarcia umowy handlowej polsko-niemieckiej. Zdaniem ich, Polska nie uniknie interwencji i kontroli banków międzynarodowych, jeżeli nawet nie w formie opieki Ligi Narodów, to niewątpliwie w formie syndykatu banków.

Finansjera międzynarodowo-francuska nie udzieli żadnych kredytów Polsce dopóki wycieńczony organizm gospodarki polskiej nie wytworzy sytuacji odpowiedniej dla rozpoczęcia działalności syndykatu bankierów, który zostanie utworzony *ad hoc* w celu objęcia organizacji i kontroli produkcji polskiej.

Informacja ta brzmi dla ludzi mało znających mechanizm gospodarki świata kapitalistycznego nieprawdopodobnie. Jednak baczna analiza sytuacji i późniejsze wydarzenia potwierdziły wiele zawartych w sprawozdaniu uwag na temat polityki kół bankierskich wobec Polski<sup>83</sup>.

<sup>80</sup> Protokół posiedzenia Banku Polskiego z dn. 12 VI 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

<sup>81</sup> Pewien, raczej jednak mniej istotny wpływ miało tu uchwalenie reformy rolnej w Polsce, Por. Cz. Madałczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce (1918—1939)*, Warszawa 1956, s. 210 i W. Zieliński, *Nasi ministrowie skarbu...*, s. 138.

<sup>82</sup> Ścisłe tajne pismo z dn. 15 VI 1925. AAN zespół Kauzika.

<sup>83</sup> O związku między pogarszaniem się sytuacji międzynarodowej Polski, a trudnościami w otrzymaniu kredytów zagranicznych mówił wyraźnie w Sejmie S. Głębicki. Przem. w dn. 24 IV 1925. Spraw. sten. z 195 pos. Sejmu. Świadczą o tym również drobne fakty, jak np. to, że Stecki, który w imieniu ziemian pertraktował o pożyczkę w Londynie, otrzymał w marcu 1925 r. depezę, że rokowania zostały zerwane „ze względu na polityczne położenie Polski”, M. Rataj op. cit., t. III, k. 28. Również Gliwicki donosił ze Stanów Zjednoczonych, że „jasnym jest, że aż do pomyślnego załatwienia przynajmniej paktu gwarancyjnego trudno tu oczekiwać poważniej-

Pogorszenie się międzynarodowego położenia Polski było tym groźniejsze, że nastąpiło równocześnie ze wzrostem trudności walutowych.

W dniu 20 lipca 1925 r. wobec dużej podaży za granicą, złoty załamał się. Bank Polski dla podtrzymania jego kursu rozpoczął interwencję zarówno na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym<sup>84</sup>. Koszty jej były olbrzymie. Dziennie na interwencję zagraniczną przeznaczano milion złotych, a pół miliona na sprzedaż w Warszawie<sup>85</sup>. Dlatego Bank chcąc zapewnić sobie środki na równoczesny skup walut bez ponoszenia strat, planował rozpoczęcie ich zbytu na giełdzie po kursie podwyższonym już od 3 sierpnia. Na prośbę premiera i ministra skarbu Grabskiego odroczył wprowadzenie w życie tego planu początkowo o tydzień tzn. do 10 sierpnia, a następnie termin ten jeszcze odsunął<sup>86</sup>.

Przed rządem stanął w całej ostrości problem ratowania złotego. Celowość tego przedsięwzięcia leżała zarówno w zachowaniu prestiżu państwa polskiego wobec zagranicy, jak i prestiżu rządu wobec społeczeństwa. Pewną rolę, chyba zresztą nie najmniejszą, grała tu i osobista ambicja Władysława Grabskiego.

W związku z załamaniem się złotego oraz koniecznością prowadzenia interwencji na jego rzecz rząd i — pod naciskiem Grabskiego — Bank Polski wzmogły starania o otrzymanie pożyczek zagranicznych. Zdziechowski miał wybadać sytuację w Lidze Narodów<sup>87</sup>. Młynarski wyjechał do Stanów Zjednoczonych dla prowadzenia rokowań o udzielenie przez Dillona drugiej raty pożyczki, na którą Bank otrzymał uprzednio opcję<sup>88</sup>.

Pertraktacje nie dały rezultatu. Dillonowi nie zależało na udzieleniu Polsce pomocy w okresie przeżywania przez nią trudności gospodarczych i finansowych, spowodowanych wybuchem wojny celnej i spadkiem kursu złotego. Trudności Polski, w związku z zaangażowaniem się w interesach niemieckich były mu nawet na rękę.

Podobnie spęłży na niczym rokowania z posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stetsonem na temat ewentualnego udziału kapitałów amerykańskich w eksploatacji linii kolejowych w Polsce i w sprawie dzierżawy salin państwowych<sup>89</sup>. Spaliły na panewce pertraktacje z *Banca Commerciale Italiana* o kredyty wojskowe dla Polski<sup>90</sup>. Nie dały

szej pomocy dla Banku Polskiego". Ściśle tajne pismo radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie do ministra skarbu W. Grabskiego z dn. 12 X 1925. AMSZ-Wasz. w. 139.

<sup>84</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z dn. 10 VIII 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

<sup>85</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z dn. 18 VIII 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70.

<sup>86</sup> Protokół posiedzenia Rady Banku Polskiego z dn. 10 VIII 1925. AAN zespół Banku Polskiego, t. 70. Problem ten obszerniej omawia Z. Karpiński w pracy *Bank Polski 1924—1939*. Warszawa 1958, s. 26—28.

<sup>87</sup> Pisma J. Zdziechowskiego do ministra skarbu W. Grabskiego z dn. 22 i 26 VIII 1925. AAN zespół Kauzika.

<sup>88</sup> Instrukcja wydana F. Młynarskiemu w czasie jego pierwszej bytności w Stanach Zjednoczonych. AMSZ-Wasz. w. 143, t. „Bieżące finansowe”.

<sup>89</sup> Informacje o tych rokowaniach podał *Kurier Warszawski* nr 279 z dn. 6 X 1925 w art. *Kapitał zagraniczny*.

<sup>90</sup> Informacje o prowadzonych w tej sprawie rokowaniach zawierał ściśle tajny raport posła RP w Rzymie dla ministra spraw zagranicznych z dn. 8 X 1925. AMSZ-Wasz. w. 1, t. 3.



oczekiwanych rezultatów rozmowy o dopuszczenie kapitału obcego do Banku Polskiego, ani o wydzierżawienie monopolu tytoniowego<sup>91</sup> i spirytusowego<sup>92</sup>.

Pewne rezultaty dały jedynie starania o pożyczki interwencyjne. Młynarskiemu udało się uzyskać kredyt 10 mln. dolarów od *Federal Reserve Bank*<sup>93</sup>. Skarb wyjednał kredyty interwencyjne w *Société Banque Suisse* (20 mln. fr. szw.), w *British Overseas Bank* w Londynie (250 tys. funtów) i w Banku Francusko-Polskim w Paryżu (600 tys. dolarów)<sup>94</sup> oraz doprowadził do realizacji pożyczki zapałczanej<sup>95</sup>. Wszystkie te kredyty nie były w stanie zaspokoić potrzeb rządu i Banku Polskiego. Szczególnie, że rząd bardzo osłabił nacisk finansowy na sfery gospodarcze.

Wobec tego Grabski dokonał wolty w swej polityce. W dniu 30 września przedłożył Radzie Ministrów nowy program sanacji skarbu i waluty<sup>96</sup>. Zakładał m. in., że podstawą programu gospodarczego winno być utrzymanie pełnowartościowej waluty, statutowo niezależnej od rządu. Ilość bilonu i biletów zdawkowych nie powinna przekraczać 12 zł na osobę. Powiększenie ilości środków obiegowych Banku Polskiego winno odbywać się drogą poprawy bilansu handlowego oraz pożyczek zagranicznych jako jedynych prawidłowych źródeł zwiększania zapasu walut będących podkładem emisji. W tym celu zakładał zorganizowanie stałego dopływu kapitałów zagranicznych do kraju zarówno w postaci kredytów rządowych, jak publicznych i prywatnych. Pożyczki rządowe powinny być przeznaczone wyłącznie na cele gospodarcze, a waluty obce na zwiększenie zdolności emisyjnej Banku Polskiego. Dla zdobycia większych pożyczek zagranicznych program dopuszczał wydzierżawienie monopolu państwowych.

Program ten Grabski oceniał następująco: „Za najważniejszy cel w tej sprawie uważałem, by nie dopuścić do pożyczki z gwarancją, a więc z kontrolą Ligi Narodów. Chcąc tę koncepcję sparaliżować, wysunąłem koncepcję innego rodzaju pożyczki, mianowicie z wydzierżawieniem któregoś z monopolu państwowych... Nie bardzo wierzyłem w to, by coś z tego wyszło, ale sformułowałem w ustawie odnośne upoważnienie by nie mieć przed samym sobą nic do zarzucenia, jakobym lekceważył jakąkolwiek możliwość otrzymania pożyczek na godziwych warunkach”<sup>97</sup>.

Po zatwierdzeniu nowego programu przez Radę Ministrów Grabski złożył go w Sejmie w formie projektu trzech ustaw.

Równocześnie w dość ścisłej tajemnicy zaprosił do Polski angielskiego eksperta finansowego. Około 15 sierpnia 1925 r. przyjechał do Warszawy William Good, doradca finansowy rządu węgierskiego z ramie-

<sup>91</sup> Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 19 i 30 XI 1925. AAN t. 31, k. 258—9, 266.

<sup>92</sup> Rząd zaprzeczał wiadomościom o prowadzeniu rozmów w sprawie wydzierżawienia monopolu spirytusowego. Rozmowy takie były jednak prowadzone, o czym świadczy pismo Banku *Dillon, Read et Co* do radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie H. Gliwica z dn. 5 XI 1925. AMSZ-Wasz. w. 139, t. 25.

<sup>93</sup> Z. Landau, *Misja Kemmerera*, Przegl. Hist., nr 2 1957.

<sup>94</sup> Z. Karpiński, op. cit., s. 28.

<sup>95</sup> Z. Landau, *Działalność concernu Kreugera...*

<sup>96</sup> Prot. z pos. Rady Ministrów z dn. 30 IX 1925. AAN. t. 30, k. 700—702.

<sup>97</sup> W. Grabski, *Dwa lata pracy...*, s. 217.

nia Ligi Narodów. Jak wynika z zachowanych materiałów dotyczących pobytu Gooda w Polsce, doradzał on Grabskiemu poinformowanie rządu angielskiego i amerykańskiego o alarmującej sytuacji finansowej Polski<sup>98</sup> i odradzał zaciągnięcia pożyczki za pośrednictwem Komitetu Finansowego Ligi Narodów<sup>99</sup>. Natomiast radził „ażeby na wszelkie propozycje zarządzenia najgłówniejszej potrzebie, a mianowicie brakowi obiegu pieniężnego — starali się (Grabski i Młynarski — Z. L.) uzyskać aprobatę Gubernatorów (prezesów) Banku Angielskiego i Federalnego Banku Rezerwy”<sup>100</sup>.

Grabski skorzystał z rad Gooda. Za pośrednictwem MSZ wysłał do rządów państw obcych memorandum o położeniu gospodarczym i finansowym Polski<sup>101</sup>. Poleciał Młynarskiemu skontaktować się z gubernatorami *Bank of England* i *Federal Reserve Bank*. Co więcej, jak pisał Good do wiceministra skarbu angielskiego Niemeyera: „Mam wrażenie, że zgodziliby się (Grabski i Młynarski — Z. L.) na uchwalenie stanowiska rady w Polskim Banku Krajowym i Banku Państwa<sup>102</sup> (banki te będą miały dużo do czynienia z wypłatami pieniężnymi) — lub na zaakceptowanie pełnomocnika (kuratora, opiekuna) dla stania na straży sum, które muszą być złożone jako zastaw dla zagwarantowania pożyczki, Młynarski, wydaje mi się, zapatruje się bardzo rozsądnie na powyższe punkta”<sup>103</sup>.

Równocześnie Grabski za pośrednictwem Gooda starał się doprowadzić do porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego. Good będąc przejazdem w Berlinie kilkakrotnie widział się z angielskim agentem generalnym dla niemieckich spłat reparacyjnych Gilbertem Parkerem. Omawiał z nim sprawy stosunków gospodarczych obu krajów. W rozmowie Gilbert „dał wyraz gotowości udzielenia poparcia i pomocy w przeprowadzeniu lub ułatwieniu pertraktacji polsko-niemieckich”, oczywiście w drodze nieoficjalnej<sup>104</sup>.

<sup>98</sup> Tłumaczenie pisma W. Gooda do W. Grabskiego z dn. 29 VIII 1925. AAN zespół Kauzika, t. 18.

<sup>99</sup> Tłumaczenie pisma W. Gooda do Niemeyera z dn. 31 X 1925. AAN zespół Kauzika. Nie było to tylko osobiste stanowisko Gooda, lecz stanowisko rządu angielskiego. W depeszy szyfrowej przeznaczonej dla W. Grabskiego K. Adamski donosił z Londynu, że „...obecnie lepiej byłby widziany stosunek bez pośredników z nami, niż używać jakiegokolwiek pośrednictwa. Wobec tego sądzę, że rozmowy Zdziechowskiego w Genewie są z punktu widzenia tutejszego nie na czasie i że co najmniej powinna je poprzedzić wizyta jego w Londynie”. AAN, zespół Kauzika, t. 18.

<sup>100</sup> Fragment pisma W. Gooda do Niemeyera z dn. 31 X 1925. AAN zespół Kauzika. Fakt znajdowania się pisma w zespole Kauzika świadczy, że Good zaznał z jego treścią Grabskiego, a tym samym, że zawarte w nim oceny musiały odpowiadać rzeczywistości.

<sup>101</sup> Good doradzał to Grabskiemu w piśmie z dn. 29 VIII 1925, a już 11 września 1925 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesało tajne pismo do poselstwa RP w Waszyngtonie, do którego załączone zostało memorandum omawiające sytuację gospodarczą i finansową Polski. Memoriał ten poselstwo miało rozesać poufnie do wybitniejszych kierowników życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Tekst pisma i memorandum — AMSZ-Wsz. w. 138, t. „Wewnętrzne sprawy”.

<sup>102</sup> Chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Polski. Nazwy uległy niekształceniu prawdopodobnie przy tłumaczeniu.

<sup>103</sup> Pismo Gooda do Niemeyera z dn. 31 X 1925. AAN zespół Kauzika.

<sup>104</sup> Tajne pismo MSZ do posła PR w Berlinie z dn. 29. X 1925. AMSZ-Berlin, w. 164, t. „Parker Gilbert”.

Widać z tego, że Grabski zrezygnował z pierwotnej ambitnej koncepcji przeciwstawienia się zaciąganiu pożyczek zagranicznych na warunkach związanych z kontrolą zagranicy nad gospodarką Polski.

Swoje tezy o centralnym znaczeniu pożyczek zagranicznych dla Polski Grabski wyłożył w *exposé* sejmowym w dniu 6 października 1925 i wniesionej do Sejmu ustawie o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych do wysokości miliarda złotych, połączonych z dzierżawą monopolii państwowych<sup>105</sup>. Charakteryzując przebieg kryzysu gospodarczego i finansowego, Grabski stwierdzał: „...uzyskanie kredytów zagranicznych wysuwa się na czoło wszystkich aktualnych, wpływających z programu działań państwowych”<sup>106</sup>. Zastrzegł się, że pożyczka oparta o dzierżawę monopolii „nie może w niczym wkraczać w dziedzinę polityki państwowej”. „Drogą wydzierżawienia jednego z dwu wielkich naszych monopolii można uzyskać w dzisiejszych czasach większą pożyczkę zagraniczną, której tak bardzo potrzebujemy. Ale jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby pod wpływem kryzysu obecnego robić próby otrzymania pożyczki, na warunkach, któreby ograniczyły naszą suwerenność państwową. Za takie uważam wszelkie pożyczki, w których poza instytucjami ściśle finansowymi wchodziły w grę jakiegokolwiek obce w stosunku do nas czynniki polityczne. Wszelkie rady udzielane w tej mierze, a pochodzące ze strony niektórych osób, na szczęście nielicznych, spośród naszego społeczeństwa Rząd kategorycznie stale odrzuca, a muszą skonstatować, że z obcych nikt nie śmie nawet występować z podobnymi propozycjami czy też radami wobec Rządu”<sup>107</sup>. Przeciwno politycznemu charakterowi pożyczek Grabski wypowiedział się również w przemówieniu sejmowym w dn. 23 października<sup>108</sup> i na Komisji Budżetowej Sejmu 26 października<sup>109</sup>.

W zestawieniu z faktem zaproszenia Gooda do Polski i wyrażenia, jak można sądzić z cytowanego pisma Gooda do Niemeyera, zgody na ustanowienie za cenę pożyczki obcej kontroli w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego, komentarz do przemówienia Grabskiego może być tylko jeden. Premier czując, że godziny jego władzy zbliżają się do końca, chciał wobec społeczeństwa zachować oblicze obrońcy niezawisłości politycznej Polski.

W Sejmie w trakcie dyskusji nad *exposé* premiera i ustawą o środkach złagodzenia przesilenia finansowego, polityka pożyczkowa Grabskiego poddana została bardzo ostrej krytyce. Krytykowano warunki pożyczek zaciągniętych poprzednio przez rząd<sup>110</sup>. Domagano się powołania specjalnej komisji sejmowej dla zbadania warunków pożyczki zapałcza-

<sup>105</sup> Sejm RP. Kadencja I, Druki 2096 i 2159. Komisja budżetowa za zgodą Grabskiego uchwaliła upoważnienie tylko do sumy 600 mln., oraz przeciwstawiła się dzierżawie monopolii, godząc się jednak na zastaw dochodów. Por. przem. posła Romockiego w dn. 7 XI 1925. Spraw. sten. z 250 pos. Sejmu.

<sup>106</sup> *Exposé* premiera W. Grabskiego w dn. 6 X 1925. Spraw. sten. z 241 pos. Sejmu, szp. 11.

<sup>107</sup> Ibidem.

<sup>108</sup> Przem. W. Grabskiego w Sejmie w dn. 23 X 1923. Spraw. sten. z 245 pos. Sejmu.

<sup>109</sup> O sanację finansów. Kurier Warszawski nr 300p. z dn. 27 X 1925.

<sup>110</sup> Obszernie pisze o tym W. Grabski, *Dwa lata pracy...*, s. 229—231.

nej. Jędrzej Moraczewski zaatakował tezę Grabskiego o możliwości oparcia walki z ponowną inflacją na otrzymaniu dużej pożyczki zagranicznej. „...Po co nam (przedstawiciele kapitału zagranicznego — Z. L.) mają dawać tyle pieniędzy, żebyśmy wyszli ze wszystkich trudności gospodarczych, kiedy oni mogą nam dać tylko tyle, żebyśmy nie zdechli...”<sup>111</sup>.

Krytyka ta miała już tylko historyczne znaczenie. W dniu 12 listopada prezes Banku Polskiego Karpiński ostatecznie odmówił premierowi Grabskiemu prowadzenia dalszej interwencji na rzecz podtrzymania złotego, który skutkiem tego spadł w ciągu dnia z 6,2 zł za dolara na 6,9 zł<sup>112</sup>. Nie pomogła interwencja Wojciechowskiego. Karpiński trwał przy swoim stanowisku<sup>113</sup>. „Grabski zobaczył przed sobą beznadziejność i uciekł na drugi dzień po pierwszych wiadomościach giełdowych”<sup>114</sup>. Dymisja — jak pisał Rataj — była paniczna. Grabski starał się o natychmiastowe zwolnienie, mimo że proszono go aby zatrzymał wiadomość o dymisji w tajemnicy przez 24 — 48 godzin<sup>115</sup>.

Stosunek Grabskiego do pożyczek zagranicznych, w okresie sprawowania przezeń rządów nie był jednolity. W pierwszym wystąpieniu w grudniu 1923 r. głosił konieczność liczenia tylko na własne siły społeczeństwa. W przemówieniu z 1 kwietnia 1924 r. zawarta była już pewna próba kompromisu. „Jeśli chcemy być silnym państwem, pożyczki muszą pokrywać tylko takie inwestycje, które wzmogą nasze siły jako całego narodu...”<sup>116</sup>. 7 listopada Grabski odpierał zarzuty, że lekceważył pożyczki zagraniczne. Postępowanie Grabskiego starała się wyjaśnić w swym pamiętniku jego siostra — Zofia. „Dokonanie reformy walutowej i wejście na drogę uzdrowienia skarbu bez żadnej pożyczki zagranicznej — zasługiwało na podziw. Ale utrzymanie bez zewnętrznej pomocy i bez silniejszego obciążenia społeczeństwa kursu złotego i równowagi budżetowej w roku katastrofального nieurodzaju... oraz przewidywanej wojny celnej z Niemcami — byłoby cudem. Władysław Grabski nie uważał się za cudotwórcę. Więc musiał uciec się do zagranicznej pomocy”<sup>117</sup>. W styczniu 1925 r. pożyczki zagraniczne wysunęły się w programie rządowym na plan pierwszy. Kredyt zagraniczny „...jest to środek, który po pierwsze najszybciej działa, a po drugie, dlatego, że ze wszystkich środków ten środek ma tę własność, że działa prawie podwójnie”<sup>118</sup>. Pod koniec rządów Grabski uczynił otrzymanie kredytu zagranicznego alfą i omegą swjej działalności. Gotów był nawet za ich cenę zgodzić się na pewne koncesje wobec zagranicy.

<sup>111</sup> Przem. posła J. Moraczewskiego w dn. 10 XI 1925. Spraw. sten. z 251 pos. Sejmu, szp. 41.

<sup>112</sup> A. Krzyżanowski, Dwa programy..., s. 28.

<sup>113</sup> Z. Karpiński uważał w r. 1925, że dla życia gospodarczego korzystnym byłby niewielki spadek kursu złotego. Por. Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., k. 190.

<sup>114</sup> M. Rataj, op. cit., t. III, k. 41—42.

<sup>115</sup> Ibidem, k. 31.

<sup>116</sup> W. Grabski, Wyniki akcji sanacyjnej styczeń—luty—marzec 1924. *Exposé...* wygłoszone w Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 11 V 1924. Warszawa 1924, s. 34.

<sup>117</sup> Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., k. 174.

<sup>118</sup> W. Grabski, Po sanacji skarbu..., s. 25.

Grabski ugiął się w swej działalności pod presją żądań sfer gospodarczych i przyjął zalecaną przez nie linię polityki gospodarczej.

Niewątpliwie jednak zasługi Grabskiego w dziedzinie naprawy skarbu i waluty były niemałe. Dokonał tego przy prawie zupełnym braku zagranicznej pomocy kredytowej, dając dowód, że reformy oparte o źródła wewnętrzne były możliwe. Uniemożliwienie pełnego sukcesu utrudniła postawa warstw posiadających i pogorszenie się międzynarodowej sytuacji Polski.

ЗБИГНЕВ ЛЯНДАУ

ВЛАДИСЛАВ ГРАБСКИ И ВНЕШНИЕ ЗАЙМЫ

Автор старается представить на фоне совокупности польской финансовой политики 1924 — 1925 гг. развитие взглядов руководителя этой политики, Председателя Совета Министров, а в тоже самое время Министра Финансов, Владислава Грабского, на роль внешних займов в деле улучшения польских финансов. С начала премьер-министр Грабский был сторонником базирования финансовых реформ на внутренних резервах страны не прибегая к внешним займам так как он опасался, что внешний заём может ограничить свободу распоряжения в области внешней политики. Однако вместе с увеличивающимся нажимом со стороны т. н. экономических кругов, Грабски сделал решительный и коренной поворот в своей политике относительно внешних займов. В конце своего управления страной Грабски считал внешние займы одним из самых успешных способов довести до конца дело улучшения польских финансов. Это привело даже к приглашению в Польшу английского эксперта, Вильяма Гуда, при помощи которого Грабски надеялся проложить Польше дорогу к мировым финансовым рынкам. Автор не довольствуется представлением перемен в политике займов проводимой Грабским, но старается выяснить повторяющуюся каждый раз эволюцию обращая особенное внимание на внутреннюю связь внешних займов с совокупностью внешней политики.

Автор пользуется не только официальными публикациями и обработками, но и соразмерно богатым архивным материалом.

ZBIGNIEW LANDAU

WŁADYSŁAW GRABSKI ET LES EMPRUNTS ÉTRANGERS

L'auteur tend à présenter sur le fond de l'ensemble de la politique financière polonaise de la période de 1924—1925 l'évolution des opinions du gérant de cette politique, le Président du Conseil des Ministres — en même temps le Ministre des Finances, M. Władysław Grabski — sur la question du rôle des emprunts étrangers dans l'assainissement des finances et du trésor polonais. Le Premier-Ministre Grabski était au commencement partisan de l'idée d'appuyer les réformes financières sur les ressources intérieures du pays, sans profiter des emprunts étrangers. Il redoutait notamment que la contractation d'une dette à l'étranger puisse mener à la limitation de la liberté de notre politique étrangère. A mesure de l'accroissement des difficultés économiques et financières traversées par la Pologne ainsi que sous la pression croissante du monde des finances, M. Grabski fit une évolution essentielle de sa politique en ce qui concerne les emprunts étrangers. A la fin de sa période ministérielle M. Grabski considérait les emprunts étrangers comme un des moyens les plus efficaces pour mettre l'ordre dans le trésor et les finances polonais. Dans ce but il invita M. William Good, expert anglais, espérant frayer ainsi le chemin à la Pologne vers les marchés financiers à l'étranger. L'auteur ne se contente pas de présenter les changements dans la politique des emprunts de M. Grabski, mais tâche d'expliquer chacune de ses évolutions, attirant l'attention particulière sur la connexion entre la question des emprunts à l'étranger et l'ensemble de la politique étrangère.

L'article est basé sur un matériel d'archives relativement riche ainsi que sur les publications officielles et plusieurs ouvrages.